

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: lundi 16 février 2004 20:29

À: Piotr Dmochowski

Objet: 16.2.2004

Warszawa: poniedziałek, 16 lutego 2004

O kurka wodna! To Twoja wystawa, więc trudno bym narzucał jej tytuł ale krytykować chyba mogę? Więc jak? Mogę? A więc tytuł wydaje mi się nadmiernie sierzeszczypatielny w stylu moderne z okresu Młodej Polski. Ja bym to skrócił do obrazów podświadomości, obrazów nieświadomości, wizji wewnętrznych, świata obsesji, świata lęku et c et c zapewne gdybym długo nad tym pomyślał to wymyśliłbym coś neutralnego, do czego nie przykleją się felietoniści... Czy to dotyczyć będzie tylko moich obrazów? Jeśli tak, to dlaczego dusze są w liczbie mnogiej? No nie. To chyba idzie o tą wystawę zbiorową.

Co do kondycji facetów pozujących do filmów porno z tego zakresu, który mnie rajcuje, to czasami nie wiem jak wytrzymują i chyba muszą być karatekami. Sam widziałem kręcone prymitywną metodą filmy video, które napelniły mnie tym podziwem. Na budowie przed laty miałem majstra, a ów majster miał przepuklinę, bo w trakcie przesłuchania skoczył mu na brzuch SS-man. Owóż na tym filmie porno, przez dobre pół godziny 5 (pięć) bardzo ładnych pańienek zabawia się z rozciągniętym na ziemi na wznak grubasem. W trakcie tego jedna siedzi mu okrakiem na twarzy uniemożliwiając oddychanie, albo też stoi i zaciska mu stopą krtań, a cztery inne skaczą (niejednokrotnie także prawie synchronicznie) z bardzo wysokiego progu kominka na jego brzuszysko (grubas przez zaciśniętą krtań kracze jak wrona) tak że po pewnym czasie robi się siny (dokładnie widać odciski stóp pojawiające się po kolejnych skokach), potem skacze po nim tylko jedna (a inne tylko go kopią) ale za to podkurczając nogi podskakuje wielokrotnie na ponad pół metra w górę i wali stopami z impetem w brzuch grubasa, a raczej w dołek. Nie jest to zabawa dokładnie z mego ulubionego repertuaru (bo ja lubię duszenie) i należy do tzw. tramplying, ale bardzo sexy, mimo iż pańienki nie są gołe lecz w bikini. To nie jest sztucznie zmontowane, bo kręcone z jednego ruchomego ujęcia z ręki i bardzo prymitywnymi środkami. Inny, bardzo sexy film pokazywał drobnego faceta przywiązanego za ręce nad głową do haka w ścianie, zakneblowanego i z obwiązaną głową, dokładnie związanymi nogami, a dziewczyna w czarnej bieliźnie ale chyba zaprawiona w karate (sądząc po ruchach nogi) kopie go golenią i stopą lub też wali pięścią zawsze w dołek (parę razy w twarz) przez okrągłe 10 minut, aż facet obwisa na rękach – to też nie jest zmystyfikowane, bo zbyt prymitywne technicznie – sądzę, że facet jest karateką z wyćwiczona przeponą. Cóż tam ja. Mnie raz ktoś niezbyt mocno palnął w brzuch i odebrało mi powietrze, skręciłem się i omal nie zemdlałem. Rola pornomodela wymaga jednak kondycji i to nie tylko takiej o jakiej myślisz...

W domu robota nadal wrze. W tej chwili pan Krzysztof układa panele podłogowe w korytarzu starego mieszkania. Ja maluję.

Cześć

Zdzisław

PS: Przepraszam ale mój serwer coś wariuje i od godziny 16 nie mogłem niczego wysłać, natomiast nieustannie dostawałem wiadomości. Oba Twoje identyczne maile doszły. Teraz chyba już mogę wysyłać, ale z kolei nie wiem czy będę mógł odbierać. Zwariowany system.